

S T U D I A I M A T E R I A Ł Y

„Etnografia Polska”, t. LIII: 2009, z. 1–2
PL ISSN 0071-1861

KAMILA BARANIECKA-OLSZEWSKA
Instytut Archeologii i Etnologii PAN,
Warszawa

WSPÓŁCZESNA RELIGIJNOŚĆ NA KURPIACH

PARĘ SŁÓW WSTĘPU

Przygotowując projekt badań nad współczesną polską religijnością katolicką, jak w przypadku każdego podobnego planu, stajemy przed fundamentalnym wyborem, gdzie owe badania przeprowadzić. Są miejsca, które same zachęcają, by to je uczynić przedmiotem studiów. Wszak mnóstwo w naszym kraju tętniących życiem (religijnym) sanktuariów, miejscowości znanych właśnie z szumnych uroczystości kościelnych, miejsc spornych objawień itp. Badania w Częstochowie, Licheniu, Kalwarii Zebrzydowskiej czy Gietrzwałdzie pokażą nam jednak tylko jedną stronę dzisiejszej religijności – przede wszystkim tę pielgrzymkową, wyjazdową, sanktuarijną właśnie. Jeśli mamy zamiar prowadzić studia nad religijnością codzienną, wówczas nad wyborem terenu musimy się nagłowić. Pierwsza myśl, skądinąd nie-trafna, może być taka, że w zasadzie nie ma sensu wybierać miejsca badań, lepiej je wylosować, gdyż globalizacja i umasowienie środków przekazów skutecznie ujednoliciło życie religijne. Radio Maryja dociera wszędzie, bez wyjątku. Nabożeństwa majowe, czerwcowe, krzyżowe są do siebie podobne. Kółka różańcowe, schole parafialne funkcjonują na zbliżonych zasadach. Z nowszych kapliczek niezawodnie zerkają na nas włoskiej produkcji Matki Boskie z Lourdes i Fatimskie. Gdziekolwiek byśmy nie pojechali, tam zamiast dziewiętnastowiecznych oleodruków czekać nas będą obrazki Jezusa Miłosiernego, a rozmówcy z rozrzewnieniem wspominać będą zeszlotygodniowe audycje Radia Maryja czy telewizji TRWAM. Przestraszeni taką wizją malkontenci szybko zmieniają zainteresowania i przerzucają się na antropologię miasta, polityki czy jakąkolwiek inną subdyscyplinę dostarczającą nieco bardziej zróżnicowanego materiału, z kolei adepci antropologii religii zaczną się zastanawiać, jak wybrnąć z kłopotu. Ci marzący o odkryciu drugiej Ameryki będą szukać wioski, w której wrony zawracają, by odrzuciwszy nalot globalizacji, doszukać się nieskażonej religijności. Inni, by możliwie sprawnie przeprowadzić badania, postawią na etnologicznego pewniaka – chociażby Kurpie.

O szczególnej sympatii etnologów do Kurpiów nie trzeba nikogo przekonywać. Region ten wielokrotnie obierany za przedmiot badań dostarczył niezliczonej ilości materiałów, dzięki czemu na temat Kurpiowszczyzny wylano немало

atramentu. Na tle tekstów poświęconych temu regionowi, lecz zwykle pomijających tematykę religijną, wybijały się prace Jacka Olędzkiego, także jego filmy. Rzeczywistość badana przez niego od tej dzisiejszej różni się znacząco, ale, jak się okazało, życie religijne na Kurpiach wciąż stanowi zajmujący temat dociekań. I choć w rzeczywistości badania nad codzienną religijnością prowadzić można niemal w każdym miejscu w Polsce, teren determinuje ich ostateczny kształt, a jego wyboru nie należy pozostawiać całkowitemu przypadkowi.

KURPIE – TEREN BADAŃ

Projekt badań nad kurpiowską religijnością powstał w ramach laboratorium etnograficznego w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Podczas czterech wyjazdów terenowych odbywających się co kilka miesięcy od lata 2006 do lata 2007 wraz ze studentami zbieraliśmy materiały dotyczące współczesnej kurpiowskiej religijności. Obszar badań obejmował Kadzidło oraz niedaleko od niego położone miejscowości: Dąbrówkę, Długi Kąt, Dylewo, Jazgarke, Kuczyńskie, Lelis, Tatary, Wykrot, a także Cierpięta koło Baranowa. Puszczański obraz Kurpiów dawno odszedł w zapomnienie. Ukazały się nam wsie rolnicze, z dużym odsetkiem osób migrujących zarobkowo do miast czy zagranicę. Największą spośród tych miejscowości jest Kadzidło, przypomina małe miasteczko. Pozostałe to mniejsze lub większe wsie, w których z trudem można się dopatrzeć nostalgicznie wspominatej przez starsze pokolenie etnografów drewnianej zabudowy. Kurpie opisywane przez Adama Chętnika zdecydowanie należą już do przeszłości¹. Obecnie trudno byłoby znaleźć zasadniczą różnicę między wyglądem wiosek kurpiowskich, a tych z pozostałej części Mazowsza. Mimo to, w świadomości etnologów, Kurpie wciąż jawią się jako teren o silnej, własnej specyfice. Z tym przekonaniem przyszło nam się zmierzyć.

Tym, co w tej chwili wyróżnia Kurpiowszczyznę, to próba – niejednokrotnie udana – zainteresowania przyjezdnych historią regionu, strojami, rękodziełem, imprezami folklorystycznymi. Obszar ten zaczyna się skutecznie promować, miejscowi coraz częściej zastanawiają się, jak przyciągnąć na Kurpie turystów, a realizacje ich pomysłów odnoszą pożądany skutek. Kurpiowskość, obok emblematu tożsamości, zaczyna też stanowić towar na pokaz. Ale ani twórcom ludowym, ani lokalnym animatorom nie można odmówić zaangażowania i pasji w tym, co robią. Zachwalają i oferują kurpiowskość, ale starają się, by to, czym chcą zanęcić klienta, miało realną wartość. Wycinanki, rzeźby czy kwiaty z bibuły w rzeczywistości cieszą oko i z powodzeniem odgrywają rolę pamiątek. My jednak nie chcieliśmy tylko Kurpiów ‘na wynos’.

¹ Adam Chętnik zasłynął jako wielki badacz Kurpiowszczyzny i choć obecnie wiarygodność jego opisów budzi pewne wątpliwości, to jego dzieła pozostają ogromnym zbiorem informacji o tym regionie chętnie wykorzystywanym przez miejscowych aktywistów czy animatorów kultury. Do najczęściej przytaczanych publikacji Chętnika należą *Kurpie* (1924) oraz *Życie puszczańskie Kurpiów* (1971).

Postanowiliśmy sprawdzić, co się dzieje na Kurpiach na miejscu. Zobaczyć, czym charakteryzuje się miejscowa religijność i czy w jakikolwiek sposób uwiadacznia się w niej owa kurpiowskość. Jednocześnie chcieliśmy też wypracować pewną propozycję badań nad dzisiejszym życiem religijnym. Pokazać, iż mimo obserwowanego współcześnie ujednolicenia praktyk religijnych, badania nad nimi wciąż mają sens, a, co więcej, dotyczą interesującego, żywego materiału. I choć nie mogliśmy zobaczyć już wspomnianego przez Jacka Olędzkiego okadzania bydła na św. Rocha (1962, s. 92; 1970, s. 25), to jednak spotkaliśmy ludzi obdarzonych opisywaną przez niego wrażliwością mirakularną (a w niektórych przypadkach wręcz nadwrażliwością) (Hemka, Olędzki 1990; Olędzki 1989). Zetknięcie się z nimi umożliwiło nam refleksję nad dzisiejszą religijnością na Kurpiach. A sam teren badań niejednokrotnie zaskoczył nas swoimi smaczkami, osobliwościami, takimi etnograficznymi perełkami, które sownie wynagradzały konieczność wysłuchiwania cytatów z Adama Chętnika płynących z ust miejscowych animatorów kultury.

WSPÓŁCZESNE BADANIA NAD RELIGIJNOŚCIĄ

Doświadczenie kurpiowskie pozwoliło wyróżnić co najmniej trzy poziomy zjawisk religijnych – jest to podział dość oczywisty, pozwala jednak dowiedzieć, że warto prowadzić studia nad religijnością w różnych miejscach, nie dając się przekonać głosom twierdzącym, że Radio Maryja wszędzie brzmi tak samo. Jak sądzę, badania na temat tych trzech poziomów życia religijnego można prowadzić w całej Polsce, za każdym razem jednak ich wyniki podszyte będą lokalną specyfiką, raz widoczną lepiej, raz gorzej, ale nadającą charakter wynikom badań. Te trzy poziomy to: 1. religijne zjawiska ogólnopolskie (w tym również ogólnoswiatowe) – powszechne; 2. wydarzenia miejscowe, kiedy to życie religijne staje się formą ekspresji regionalnej – lokalne; oraz 3. zjawiska jednostkowe, szczególne, odnalezione w konkretnym miejscu. Gradacja: powszechne – lokalne – jednostkowe jest w dużym stopniu umowna, pozwala jednak szybko zorientować się, co stanowi bądź może dziś stanowić przedmiot zainteresowań antropologa religii. Wszystkie one składają się na obraz religijności lokalnej. Jedne są silniej naznaczone miejscem, w którym występują, inne mniej, lecz na danym terenie współgrają ze sobą, przeplatają się i wzajemnie stymulują.

Obecnie, kiedy tyle jest dyskusji na temat, jak badać religię, zwłaszcza religię na wsi, gdy wysłużona już koncepcja religijności ludowej przestała satysfakcjonować badaczy, konieczne jest świeże spojrzenie na życie religijne (Zowczak 2008). Proponowane przeze mnie podejście do badań nad religijnością – z pewnym wyczuleniem na teren i jego wpływ na określone zjawiska – nie jest dedykowane badaniom religijności wiejskiej. Z równym powodzeniem trzy wymienione przeze mnie grupy zjawisk religijnych można obserwować w mieście. Nie jest to też propozycja uzurpująca sobie prawo do zajęcia miejsca po koncepcji religijności ludowej. Nie jest to tym bardziej propozycja odkrywczą metody analitycznej, która zmieni oblicze polskiej antropologii religii. Podejście, jakie chcę zaproponować i jakie

zamierzam przedstawić na materiale kurpiowskim, to pewien plan minimum studiów nad religijnością. Odpowiedź na potrzebę wyrwania się z objęć teorii religijności ludowej czy nawet typu ludowego (Tokarska-Bakir 2000, s. 18–23), ale i odpowiedź na próbę zasypania przepaści powstałej w wyniku rezygnacji z wymienionych teorii w polskiej etnologii. Zaprezentowany wyżej trójpodział to próba usystematyzowania materiału terenowego i jego wstępnej interpretacji, a także stworzenie zachęty dla tych, którzy obawiają się, że studia nad współczesną polską religijnością nie wniosą już do antropologii niczego nowego.

TRZY WARSTWY RELIGIJNOŚCI KURPIOWSKIEJ

Zjawiska powszechne

Procesy wynikające z rozwoju środków komunikacji, dostępność informacji, wymiana myśli, ale i towarów, wszystko to zapewnia nam możliwość spotkania identycznych figur Matki Boskiej we Włoszech, i na Kurpiach. Dobrotliwy uśmiech ojca Pio rozlewa się niemal na cały świat. Jako Polska także mamy swój wkład w ów globalny zestaw wizerunków religijnych – obraz Miłosiernego robi zawrotną karierę. Nie tylko rozpowszechnienie tych figur czy obrazków decyduje o rozpropagowaniu ich kultu w licznych, nieraz odległych od siebie zakątkach ziemi. Główne trendy religijne nie omijają i Kurpiów – w Kadzidle, w centrum miejscowości wybudowana została niedawno kaplica-grota na wzór grotty w Lourdes. Podobnych konstrukcji jest w regionie o wiele więcej.

Kurpiowszczyzny nie omijają również inne powszechne na świecie i w Polsce zjawiska religijne. Pielgrzymki do Lichenia czy Częstochowy są wśród zamieszkujących te tereny osób bardzo popularne, jeżdżą one także do Rzymu czy Medjugorie. Radio Maryja, jak w innych regionach Polski, również na Kurpiach cieszy się dużą estymą, a postać Jana Pawła II, podobnie jak w całym kraju, darzona jest ogromną czcią.

Mimo iż zjawiska te osnute są na zbliżonej kanwie w różnych regionach Polski, ich lokalna realizacja nadaje im specyficzny rys, przez co te elementy religijności związane są ściśle z biografiami mieszkańców Kurpiowszczyzny. To oni nadają tamtejszej religijności jej dzisiejszy wymiar, to ich prywatne, tamtejsze doświadczenia splatają się z procesami globalnymi. Matka Boska z Lourdes postawiona w ogródku na Kurpiach może mieć inne znaczenie, odgrywać inną rolę niż taka sama figura ustawiona na Zamojszczyźnie. Nie dlatego, że w jednym przypadku figura stanowić będzie element kultury kurpiowskiej, a w drugim zamojskiej, lecz dlatego, że w obydwu tych miejscach mieszkają ludzie, którzy ową Matkę Boską postrzegają przez pryzmat własnych przeżyć. W różnych miejscach słucha ona innych prośb, strzeże innych ludzi.

Nie twierdzą oczywiście, iż religijność w danym rejonie jest sumą przekonań i praktyk jednostek. Chcą jedynie podkreślić, że kluczem do interpretacji globalnych zjawisk w lokalnym kontekście jest ich odbiór przez miejscowych. Takie też

założenie leżało u podstaw dwóch dalej prezentowanych prac – artykułów Sylwii Gawrysiak, Jakuba Jankowskiego i Kamila Kowalczyka. Autorzy podjęli tematy, które mogą stanowić przedmiot dociekań niemal w każdej części kraju. Przedstawione przez nich eklektyczne wizje końca świata, tłumaczenia istnienia zła na świecie i uczestnictwo w Odnowie w Duchu św.² to powszechne elementy współczesnej religijności. Jednakże wyniki badań nad tymi tematami przynoszą nam informacje nie tylko o pewnych ogólnie zachodzących w religijności procesach, lecz także, a może przede wszystkim, o miejscu prowadzenia badań i jego mieszkańcach.

Konstruowane na podstawie przeróżnych źródeł scenariusze końca świata pokazują nam zarówno, w jaki sposób kultura masowa wpływa na wyobrażenia religijne, jak też, co czytają, oglądają i jakie mają autorytety mieszkańcy Kadzidła. Opowieści o apokalipsie pokazują też wyjątkowy stosunek mieszkańców Kurpiów do ich regionu – to oni modlą się o ocalenie świata, gdzie indziej bowiem ludzie nie są tak bogobojni. Próby wyjaśnienia istnienia na świecie zła i cierpienia, są przesycone opowieściami o lokalnych wydarzeniach. Ludowa teodycea jest zarazem teodyceą lokalną. Z kolei popularna na całym świecie Odnowa w Duchu św. znalazła swe miejsce w Kadzidle, w Dylewie i Ostrołęce. Obok wprowadzania postulowanego przez ruch modelu praktyk religijnych, wpływa znacząco na zacieśnianie więzi sąsiedzkich oraz na kształtowanie nowych relacji.

Studia nad tymi samymi zjawiskami w innym miejscu mogłyby dać podobne rezultaty, a mogłyby dać zupełnie inne. Bez badań porównawczych nie sposób tę kwestię rozstrzygnąć. Jednak bez względu na podobieństwo (lub jego brak) wyników badań nad powszechnymi zjawiskami religijnymi w różnych regionach kraju, dociekania takie mają jedną niewątpliwą zaletę: stanowią przyczynek zarówno do studiów regionalnych, jak i globalnych. Wnioski wyciągane na podstawie zebranych na Kurpiach materiałów nie ograniczają się do przedstawienia charakterystyki lokalnej, ale pokazują też pewne ogólne tendencje – upublicznianie się sfery religijnej, przenikanie kultury masowej do zjawisk religijnych, potrzebę wspólnotowego doświadczenia religijnego, przenikanie globalnych wzorców do sfery lokalnej i jego formy.

Zjawiska lokalne

Spośród zjawisk lokalnych gościom na Kurpiach – zgodnie ze swoją funkcją – rzucają się w oczy wydarzenia służące promocji regionu, angażujące lokalny folklor. Najbardziej znane są obchody Niedzieli Palmowej w Łysych, kiedy to odbywa się skupiający i dziennikarzy, i turystów, i etnologów konkurs na najdłuższą palmę wykonaną przez kurpiowskich rękodzielników (zob. Mikurenda 2007). Z kolei w stanowiących wizytówkę regionu procesjach Bożego Ciała w Myszyncu i w Kadzidle od lat uczestniczą osoby ubrane w barwne stroje kurpiowskie. Obecność w tych wydarzeniach elementów lokalnego folkloru nie wynika wyłącznie

² Odnowa w Duchu św. to powstały w USA, a obecnie popularny niemal na całym świecie, ruch charyzmatyczny w Kościele katolickim, jeden z tzw. nowych ruchów religijnych.

z przywiązania do regionu, z chęci podkreślenia miejscowych walorów, lecz również z konieczności zainteresowania regionem turystów. Stąd też badania nad wydarzeniami podczas Niedzieli Palmowej w Łysych mogą dotyczyć materiałów nie tyle na temat tradycji, nie miejscowej tożsamości, co na temat komercjalizacji religii i chęci wpisania Kurpiów na mapę turystyki religijnej w Polsce.

Obok procesu „ulokalniania” świąt religijnych, istnieją w religijności kurpiowskiej inne elementy charakterystyczne dla regionu. Są one związane przede wszystkim z miejscowym rękodziełem – zarówno tym współczesnym, jak i dawniejszym. Autorki wzbogacają swoje słynne wycinanki kurpiowskie o nowe elementy. Ostatnio środek wycinanek-gwiazd wypełniają między innymi wizerunki świętych – Matki Boskiej, św. Teresy oraz pretendującego do miana świętego Jana Pawła II. Dzieła te nie stanowią jedynie ozdoby, pamiątki z Kurpiów. Niejednokrotnie kupowane i wieszane są na ścianach jako święte obrazy – takie miejsce zajmują również w domach na Kurpiach. Wpisują się więc w kult przedstawionych na nich postaci. Z jednej strony stanowią wyraz jednostkowych uczuć religijnych wycinankarek, z drugiej stają się świętym przedmiotem w oczach odbiorców.

Także inne wytwory rękodzielnicze stanowią o wyjątkowym lokalnym wymiarze kurpiowskiej religijności. Mam na myśli rzeźbione przez miejscowych twórców krucyfiksy, od dziesiątków lat wiszące w niektórych domach. Temu tematowi poświęcił swój artykuł Tomasz Madej. Pokazał on związek losów domu, domowników z drewnianymi krzyżami. Z jednej strony zaprezentował szczególny rodzaj czci, jaką darzone są te krucyfiksy, wiarę w ich niezwykłą moc ochronną, z drugiej zaś strony jego tekst informuje nas o odsakralnionej roli, jaką krzyże te odgrywają jako cenne antyki czy elementy dekoracji tworzące nastrój w kurpiowskich gospodarstwach agroturystycznych. Autor kieruje przez to naszą uwagę na istotne zjawisko. Lokalne elementy życia religijnego nie tworzą ogólnokurpiowskiej religijności. Nawet, jeśli założylibyśmy, że taki twór można wyodrębnić, to składałyby się na nią przede wszystkim inne elementy – powszechne. Te lokalne stanowią zespół dodatkowych składników, z których pomocą wierni mogą kształtować swoje życie religijne, nie są jednak w nim niezbędne. Podobnie, jak zjawiska globalne w religii, tak lokalne tworzą pewien wachlarz elementów, z których każdy układa swoją własną postawę religijną³.

Religijność mieszkańców Kurpiów może wzbogacić się o kult pobliskich miejsc objawień. Starsze objawienie – w Dąbrówce, nie budzi już dziś kontrowersji. Matka Boska ukazała się tam dzieciom, co zostało uwiecznione na obrazie. Obraz ten odwiedza dziś kolejne wioski, a pamięć o cudzie jest pielęgnowana, choć wizerunek przegrywa konkurencję z ogólnopolskimi wizerunkami Matki Boskiej Licheńskiej czy Częstochowskiej. Miało jednak miejsce jeszcze jedno – szeroko dyskutowane – objawienie w Wykrocie. Jedni w nie wierzą, inni nie, bezsprzecznie jednak objawienie to rozślawiło miejscowość, w której miało miejsce, a także wzmogło

³ Nie jest to jednak przypadek klasycznej ‘religii z wyboru’ (por. Zulehner 2007). Mieszkańcy Kurpiów konstruują swoje życie religijne dobierając do niego różne elementy, lecz nie kontestują ogólnych treści i zasad obowiązujących w Kościele katolickim.

refleksję nad zdarzeniami cudownymi. Matka Boska objawiła się rolnikowi – Gwiazdzie. Kolejnym znakiem jego łączności ze sferą *sacrum* były nadane mu stygmaty. Jednak sam Gwiazda był postacią budzącą ambiwalentne odczucia, zdaniem wielu osób niegodną objawienia, co, obok sceptycznej postawy Kościoła wobec zdarzenia, dało wielu osobom argumenty podważające prawdziwość cudu. Są też ludzie, którzy wierzą, iż Matka Boska po raz kolejny odwiedziła Kurpie, co stanowi znak Jej szczególnej opieki nad regionem. Kult obu kurpiowskich objawień ma charakter wyłącznie lokalny i wpływa na religijność tylko mieszkańców okolic.

Lokalność zjawisk religijnych można rozumieć także w inny sposób. Za pomocą tego terminu są przecież określane wszelkie wydarzenia o charakterze religijnym, które zachodzą w danym miejscu, na danym terenie. Lokalność może znaczyć po prostu tyle, co obserwowane na miejscu. Z takiego założenia wyszła Ida Olechowska. Sięgnęła ona do klasycznych etnograficznych technik opisu. Jej artykuł stanowi monografię religijności wsi Cierpięta. Postanowiła ona wykorzystać klasyczny model badań etnograficznych – nie skupiać się na jednym zjawisku, lecz pokazać ich możliwie najwięcej, jak również ich zazębianie się, przenikanie, wzajemny wpływ. Lokalność nabiera wówczas bardzo konkretnego wymiaru, oddaje specyfikę wsi, wewnętrznych procesów. Stanowi jednak klucz do rozumienia nie tylko elementów religijności spotykanych tylko w danym terenie badań, lecz umożliwia też analizę adaptacji zjawisk powszechnych na miejscowe potrzeby.

Zjawiska jednostkowe

Odkrycie tej grupy zjawisk w dużej mierze zależy od szczęścia badacza. Od tego, czy trafi do właściwego domu, czy usłyszy o danej osobie. Oczywiście zjawiska te wpisują się w kategorię lokalności, lecz ich niepowtarzalność, indywidualny charakter sprawiają, że wymagają oddzielnego rozumienia. Na Kurpiach udało nam się takich ludzi spotkać. To osoby o przemyślanym, oryginalnym stosunku do religii, który rzutuje nie tylko na ich postrzeganie świata, ale i na działania. Te działania zwracają uwagę, ciekawia i tak naprawdę dopiero one pokazują, jak odmienne mogą być interpretacje powszechnych zjawisk religijnych oraz jak złożona jest prywatna religijność. Nietypowe postawy dwóch kobiet, ich szczególny stosunek do świętości opisała Maria Wójtowicz. Jej artykuł dotyczy stosunku do dewocjonaliów. Na przykładzie dwóch osób pokazała, jak może być on różny i jak silnie zindywidualizowany. Właśnie takie osoby znacząco ubarwiają badania, podkreślają też istotny aspekt dzisiejszej religijności – fakt, że stanowi ona szerokie pole do realizacji własnych zamierzeń i potrzeb. Religijność nie składa się tylko z danych odgórnie, czy to globalnych, czy lokalnych, elementów. Wpływa na nią przede wszystkim postawa jednostki, jej indywidualna ekspresja religijna. I dopiero biorąc pod uwagę te prywatne formy realizacji pobożności otrzymujemy obraz żywej religijności.

Moje kurpiowskie doświadczenia zaowocowały spotkaniem dwóch szczególnych, zresztą blisko ze sobą spokrewnionych, osób. Studenci nie poświęcili im osobnej pracy, uważam jednak, że należy o nich wspomnieć, zwłaszcza, że ich

ekspresja religijna doskonale egzemplifikuje ów jednostkowy poziom religijności. Pierwsza osoba, którą zamierzam przedstawić, to około siedemdziesięcioletnia pani silnie zaangażowana w promocję Kurpiów. Bierze udział w licznych wydawnictwach reklamujących miejscową kulturę, pisze też wiersze gwarą kurpiowską, zajmuje się rękodzielnictwem – skręcaniem kwiatków z bibuły, lepieniem pieczywa obrzędowego i szydełkowaniem. To ostatnie stanowi dla niej również sposób wyrażania własnej pobożności. Na szydełku robi ona „rzeźby” świętych, osób związanych z Kościołem, scen biblijnych. Niezwykła wyobraźnia i umiejętności pozwalają jej zapanować nad nitką, tak że powstają z niej figury miejscowego niegdysiejszego proboszcza animatora, dbającego o rozwój regionu, księdza Mieszko, a także Jana Pawła II, Matki Boskiej, czy scena wypędzenia Adama i Ewy z Raju.

Wszystkie te szydełkowe arcydzieła są od początku do końca jej projektami. Nie szydełkuje ona tylko i wyłącznie postaci związanych z Kościołem. Wśród jej dzieł znajduje się także para Kurpiów, liczne ptaszki, kwiatki. Zasadniczo szydełkuje to, co jej bliskie, z czym się czuje związana. Szydełkowe wytwory stanowią odzwierciedlenie jej spojrzenia na świat, zainteresowań – osobistego stosunku do Kurpiowszczyzny i do religii. Obie te dziedziny łączy w pewien sposób osoba księdza Mieszko – zasłużonego i dla Kościoła i dla regionu.

Z bogatej twórczości najważniejsze – również dla samej autorki – są Jan Paweł II, Adam i Ewa oraz Matka Boska – swoiste symbole prywatnej religijności ich wytwórczyni. Podobnie, jak wiele innych osób, żywi ona szczególne uwielbienie dla papieża – Polaka. Scena wypędzenia pierwszych ludzi z Raju jest świadectwem jej refleksji nad kondycją człowieka. Z kolei szydełkowa Matka Boska to Maria, która nawiedziła autorkę we śnie – jest tak samo ubrana, ma taką samą postawę.

Wewnętrzne życie religijne w tym przypadku zyskuje materialną formę – szydełkowych figurek. Najczęściej znakami pobożności danej osoby są kapliczki czy krzyże, w przypadku bohaterki tej historii taką rolę odgrywają niciane postaci. Szydełkowe wytwory stanowią szczególny rodzaj rzeźby religijnej. I choć nie zdobyła kapliczek, a „tylko” wewnątrz domu ich autorki, tworzą atmosferę miejsca, w którym ich autorka czuje się najlepiej. Sakralizują jej prywatną przestrzeń, oferują jej codzienną bliskość świętości.

Klasycznymi, drewnianymi, rzeźbami zajmuje się kolejna osoba, której indywidualny stosunek do rzeczywistości, w tym do religii, zapadł mi w pamięć. To ponad czterdziestoletni mężczyzna, także włączający się w akcje promowania regionu. Podobnie, jak w przypadku opisanej powyżej autorki szydełkowych figurek, i jego rzeźby stanowią odzwierciedlenie dwóch bliskich mu tematów – tradycji kurpiowskiej oraz religii.

Przywiązanie do tematów regionalnych realizuje przede wszystkim rzeźbiąc instrumenty muzyczne na wzór starych, używanych niegdyś na Kurpiach – skrzypeczki czy liry korbowe. Sam też próbuje na nich grać, wydobyć z nich dźwięki zbliżone do tych, jakie mogły nieść się dawniej po okolicy. Wśród jego dzieł znalazły się także przedstawienia Kurpiów w strojach regionalnych.

Mnie jednak najbardziej zainteresowały jego rzeźby sakralne. Nie mówi o nich dużo, ale widać, z jaką pieczołowitością je rzeźbi, jak dba nawet nie o detal, co

o ich przejmującą formę. Chrystus Frasobliwy i Ukrzyżowany spod jego ręki robią duże wrażenie. Proste, często surowe figurki są elementem życia religijnego ich autora. Formą jego kontaktu ze światem *sacrum*. Rzeźbi świątki do kapliczek i cieszy się, że stają się obiektem kultu – taki jest bowiem jeden z celów jego twórczej pasji. Inne tworzy na sprzedaż, ale i te nie są w jego oczach zwykłymi figurkami. O stosunku twórcy do swoich dzieł najlepiej świadczy odpowiedź na moje pytanie, czy wyrzeźbił kiedyś diabła. Odparł, że nie, bo to jest zło, a zła nie można rzeźbić, bo zostanie na świecie. Zakładam więc, że podobny stosunek ma do wykrawanych z drewna świątków – tworzy dobro, które zostanie na świecie.

W przeciwieństwie do szydełkowych figurek tworzonych na prywatny użytek, rzeźbiarz swoje dzieła sprzedaje. Pojawiają się one w cudzych domach, w kapliczkach. Dzieli się swoją wrażliwością religijną z innymi, nie zachowuje jej tylko dla siebie. Z jednej strony z pobudek materialnych, z drugiej z chęci przekazania komuś ładnego, a czasem i świętego, przedmiotu. Stąd wśród jego rzeźb seria aniołków – uśmiechniętych, puculołatych, wywołujących mimowolny uśmiech, aby sprzedając jednak dać komuś odrobinę tego stworzonego dobra.

RELIGIJNOŚĆ KURPIOWSKA – EPILOG

Z prowadzonych przez nas badań na Kurpiach wyłonił się obraz religijności złożonej, barwnej, niejednokrotnie zaskakującej. Owe trzy poziomy, na jakich prowadziliśmy dociekania, jak widać w kolejnych tekstach, zazębiają się ze sobą, przenikają się wzajemnie dając na koniec dość spójny obraz religijności w życiu Kurpiów oraz miejsca, jakie w nim zajmuje. A jest to miejsce zaszczytne – życie religijne jest nieodłącznym elementem egzystencji tych osób, które spotkaliśmy. Dzięki temu badania zaowocowały nie tylko ciekawymi materiałami, ale i przekonaniem, że warto przyglądać się wszystkiemu – temu, co powszechne, lokalne i jednostkowe.

O tym, że znaleźliśmy się z dobrym tematem studiów w dobrym miejscu, przekonało nas już pierwszego dnia badań świdrujące nagranie puszczone o 6 rano z wieży kościoła w Kadzidle: „Kiedy ranne wstają zorze”. Kolejne zdarzenia tylko to potwierdzały. Symbolicznym zamknięciem naszej pracy nad kurpiowską religijnością było pojawienie się w Kadzidle kapliczki wyrzeźbionej w pniu ściętego drzewa, która została tak pomyślana, by przez jej otwór był widoczny krzyż wieńczący kościół w Kadzidle. Podobny „wizjer” do kurpiowskiej religijności staraliśmy się odnaleźć.

LITERATURA

- Chętnik Adam 1924, *Kurpie*, Księgarnia Geograficzna Orbis, Kraków.
– 1971, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
Hemka Andrzej, Ołędzki Jacek 1990, Wrażliwość mirakularna, *Polska Sztuka Ludowa. Konteksty*, t. XLIV, nr 1, s. 8–14.
Mikurenda Marta 2007, *Historia konkursu na palmę kurpiowską w latach 1969–2006*, praca magisterska w archiwum IEiAK UW.

- Oleńdzki Jacek 1962, Symboliczne ofiary woskowe ze wsi Kadzidło, *Polska Sztuka Ludowa. Konteksty*, t. XVI, nr 2, s. 92–97.
– 1970, *Sztuka Kurpiów*, Ossolineum, Wrocław.
– 1989, Świadomość mirakularna, *Polska Sztuka Ludowa. Konteksty*, t. XLIII, nr 1, s. 147–157.
- Tokarska-Bakir Joanna 2000, *Obraz osobliwy: hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*, Universitas, Kraków.
- Zowczak Magdalena 2008, Między tradycją a komercją, *Znak*, r. LX, nr 3 (634), s. 31–44.
- Zulehner Paul 2007, Religia z wyboru jako dominująca forma społeczna, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, red. W. Piwowarski, Nomos, Kraków, s. 383–408.

KAMILA BARANIECKA-OLSZEWSKA

CONTEMPORARY RELIGIOSITY IN KURPIE REGION

Key words: Kurpie, contemporary religiosity, anthropological research

The author describes some difficulties concerning doing research on contemporary Polish religiosity. Since there are many phenomena occurring throughout the country (e.g. the cult of Our Lady of Częstochowa, popularity of “Radio Maryja” or pilgrimages to the most famous sanctuaries) it is a kind of a challenge to find a fresh field for research. Happily, Polish anthropologists beloved some regions of Poland that they used to describe widely and frequently because of their richness of data what allows to conduct a fruitful study. One of such regions is Kurpie (central Poland) chosen also by the author of the article as a research field for a group of students of the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology at the Warsaw University.

The text is simultaneously a preface for a set of articles being a summary of a two-year research on Polish religiosity in Kurpie. It introduces subjects of following articles showing how nationwide phenomena are interpreted in the local context and how some local issues constitute an alternative for the “global” ones or how they absorb the “global” giving it a local shade.

K. B-O.

Adres Autorki:
Mgr Kamila Baraniecka
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa
e-mail: kamila.baraniecka@gmail.com